

*Maria Szyszkowska*

## EDUKACJA W XXI WIEKU JAKO ŹRÓDŁO ZAGROZEŃ

### *Education in the 21st century as a source of threats*

#### **Streszczenie**

Kształt świata stwarzanego przez nas zależy od stanu świadomości człowieka, w tym hierarchii wartości. Kształtuje się ona pod wpływem procesów edukacyjnych i z tego powodu wielka odpowiedzialność ciąży na niedocenianych w społeczeństwie pedagogach. Mogliby oni istotnie przyczynić się do zmniejszenia zagrożeń zarówno militarnych, jak i paramilitarnych, wytwarzając potrzebę dążenia do wyższych wartości.

**Słowa kluczowe:** zagrożenia, edukacja, świadomość, ideały, pedagodzy.

Narastające zagrożenia w naszych czasach wiążą się z udoskonaloną bronią masowej zagłady, z niszczeniem środowiska naturalnego, z lekarstwami wywołującymi groźne skutki uboczne oraz ich reklamowaniem, z wynalazkami cywilizacyjnymi, niejednokrotnie szkodliwymi dla zdrowia, z niewłaściwą hodowlą bydła przynoszącą im cierpienia, co ma negatywny wpływ na zdrowie człowieka jedzącego mięso zestresowanych zwierząt. Pełna, szczegółowa lista zagrożeń byłaby zbyt obszerna, by ją tu zamieścić. Skoncentruję więc uwagę na zagrożeniu określonym tytułem tego rozdziału. Nie zwraca się na nie dostatecznej uwagi. Stanie się ono wyraziste, jeśli weźmie się pod uwagę, że człowieczeństwo kształtujemy w sobie, że rodzimy się jako zadatek człowieka.

Człowiek nie jest rezultatem warunków społecznych, ekonomicznych, kulturowych, politycznych, ale ich wpływ jest niewątpliwy na kształt istnienia. Obserwacja świata dorosłych, w tym postaw konformistycznych, zakłamanych, dążenia do sukcesu czy zysku jako celów zasadniczych, budzi w części wrażliwej młodzieży rozczarowanie. Miałkość życia rodziców, istnienie odległe od deklaracji religijnych, młodzież przeżywa i brakuje jej porywających wzorów do naśladowania. Zachowania patologiczne, które na tym tle się rodzą, bywają wyrazem buntu wobec tego, co nie wystarcza, co ogranicza. Są nieudolnym przejawem poszukiwania innego sposobu życia niż ten, którego nie akceptują.

Życie dorosłych rozczarowując sprawia, że rodzice tracą autorytet. W związku z tym szczególne obowiązki spoczywają na pedagogach. Nie wszyscy

jednak nauczyciele mają poczucie misji oraz poczucie odpowiedzialności za to, że kształtują kolejne pokolenie.

Rodząc się jesteśmy jedynie zadatkami siebie, pozbawieni rozwiniętej świadomości oraz samoświadomości. Jesteśmy kimś o możliwościach, których nie jesteśmy świadomi. Człowiekiem się stajemy. Po narodzinach początkowo egzystujemy jedynie biologicznie.

Na nauczycieli, na których spoczywa kształtowanie młodzieży, spada także przygotowanie jej do życia. Nie każdy rodzi się w kręgu rodzinnym zdolnym do wychowywania kolejnego pokolenia.

Posłannictwem nauczycieli powinno więc być nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także pomoc w kształtowaniu charakteru oraz w wyborze poglądu na świat. Wolność pozostanie sloganem, dopóki człowiek nie będzie mógł – dzięki wiedzy i wyrabianej w sobie odwadze – dokonywać wyboru między różnorodnymi poglądami na świat.

Wartość człowieka nie zależy od poziomu wykształcenia, lecz przede wszystkim od poziomu rozwoju uczuć i wyobraźni oraz dużej wrażliwości. Rola nauczycieli zawiera się także w tym, by edukując wyzwolić zarazem dążenie do całościowej edukacji, a w tym samoedukacji.

Warto zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności nauczycieli – nie mniej- szej niż lekarzy, chociaż dotyczącej innej sfery. Otóż świadomość człowieka i charakter kształtuje jego byt indywidualny i zarazem wpływa na społeczeństwo.

Nie docenia się znaczenia nauczycieli, a przecież to oni mogą zachęcić kolejne pokolenie do poprawiania świata na miarę ludzkich tęsknot. Zahamowanie niszczenia świata przyrody oraz kształtowanie świata kultury pozostaje w zależności od stanu świadomości jednostek.

Człowiek myślący jest nie mniej potrzebny w XXI wieku, co człowiek czujący i wyobraźnią wykraczający poza teraźniejszość.

Dzięki niedocenianym, niestety, nauczycielom, możemy doczekać się czasów, w których pojawi się w skali masowej człowiek wewnętrznie harmonijny, to znaczy charakteryzujący się rozwojem intelektualnym i zarazem rozwojem uczuć, wyobraźni i wrażliwości.

Oczekiwać więc należy poczucia posłannictwa w działalności pedagogicznej, a także zaszczepiania prawidłowej hierarchii wartości. Zamiast dążenia do sukcesu i wartości materialnych jako celów nadrzędnych – należy zaszczepiać znaczenie dążenia do ideałów, czyli wyższych wartości, jako celów ostatecznych. Patriotyzm jest jednym spośród wielu ideałów, mającym moc zespalania ze sobą jednostek.

Młodzież jest spostrzegawcza, więc trudno jej zaakceptować często zakłamaną świat ludzi dorosłych. Niezbędne są więc wzory osób podejmujących czyny, żyjących zgodnie z własnymi zapatrywaniami. Innymi słowy, brakuje autorytetów, ale nie tych narzucanych odgórnie, lecz autorytetów spontanicznie uznawanych przez młodzież. Taką rolę spontanicznych autorytetów mogą też pełnić osoby zna-

## CZY ŚWIAT NALEŻY URZĄDZIĆ INACZEJ SCHYLEK I POCZĄTEK

ne z historii kultury, czy na przykład bohaterowie powieści. Autorytety urzędowe ograniczają wolność i zostały odrzucone w epoce renesansu.

Niezbędne jest nie tylko przekazywanie wiedzy, ale także pomoc w rozwoju uczuć, wyobraźni i wrażliwości. Uczucia są wszechobecne w psychice człowieka. Nie ma stanów wolnych od ich obecności. A ponadto niezbędne są drogowskazy łączące cele indywidualne z poczuciem, że jest się częścią ludzkości oraz kosmosu.

Warto, by powszechne nauczanie czerpało wzory w jakiejś mierze z Uniwersytetów Ludowych, które wzorem Skandynawii, a zwłaszcza Danii, rozkwitwały w Polsce Niepodległej, czyli w latach 1918–1939. Szerzyły one oświatę i kulturę na wsi i wytwarzały postawy prospołeczne. Pisząc o czerpaniu z nich wzorów biorę pod uwagę fakt nadmiaru informacji, które młodzież czerpie obecnie nie tylko z edukacji zorganizowanej, ale także z internetu. Ten nadmiar wywołuje chaos, dezorientację i nie budzi konstruktywnych postaw. Uniwersytety Ludowe nie tylko przekazywały wiedzę, ale także inspirowały do pracy nad własnym charakterem. Zdawano sobie sprawę z tego, że o wartości człowieka decyduje przede wszystkim wysoki poziom rozwoju uczuć.

Zadaniem edukacji jest budzenie potrzeby kształtowania własnego ja i zarazem istnienia ukierunkowanego przez wyższe wartości, czyli ideały. Wcześniej młodzież odnajdywała istotne wskazania w obowiązkowej lekturze dzieł literackich. Zezwolenie na bryki sprawia, że nie poznaje się refleksji pisarza o życiu, o istnieniu człowieka, które mogłyby wpłynąć korzystnie na sposób życia czytelników.

Dorośli pouczają młodzież. Moralizują. Kryteria dobra i zła stają się nieskuteczne. Brakuje drogowskazów, które by porwały, wzbudziły żarliwość, wyrwały młodzież z szarości życia. A nuda jest niebezpieczna, staje się źródłem wielu patologii. Przemoc, narkotyki, alkohol, nadmierne uczestnictwo w świecie wirtualnym – to nieudane sposoby wyrwania się z banalności. Monotonne życie, powtarzalność zdarzeń, brak czegoś, co by ekscytowało prowadzi niejednokrotnie do działań patologicznych. Sprzyja temu także – w przypadku części młodzieży – poczucie obcości wobec bliskich, trudność w porozumieniu się i znalezieniu aprobaty w życiu rodzinnym.

Potrzeba czegoś niecodziennego, co do niedawna przynosiły w sposób zastępczy rozmaite powieści. Do tego można i należy powrócić, Warto by także odrodzić na przykład akcje „niewidzialnej ręki”, do których w PRL zachęcała Telewizja Dziewcząt i Chłopców. Te audycje pozbawione polityki wytwarzały postawy prospołeczne.

Stosowne drogowskazy mogłyby młodzież odnajdywać także w czasie spotkań w szkołach, w ośrodkach wychowawczych, zakładach opiekuńczych z zaproszonymi nieprzeciętnymi, twórczymi osobami. Istotne znaczenie ma, by wywoływać dążenie do tego, co przekracza zarówno wymiar biologiczny, jak i wymiar materialny.

Niezbędne są żywe wzory. Na przykład nie są wykorzystywane w kształtowaniu oczekiwanych postaw przeżycia piękna. Obecnie nacisk kładzie się na wygodę czy funkcjonalność. Tymczasem piękno uszlachetnia, zobowiązuje. Tę rolę piękna w edukacji obszernie uzasadnia w swojej koncepcji pedagogiki Irena Wojnar, uczennica Bogdana Suchodolskiego.

Należy wyjaśniać, że nie ma obowiązku przystosowywania się do poglądów powszechnie funkcjonujących w społeczeństwie. Duża liczba osób deklarujących jakiś pogląd nie jest dowodem jego prawdziwości. Warto wykazywać, na przykładach zaczerpniętych z historii nauki, historii malarstwa, historii muzyki, historii literatury etc., że z reguły mniejszości, a nawet jednostki miały rację, a nie otaczająca je większość społeczeństwa. Wartość piękna i prawdy należałoby odrodzić.

Zagrożeniem dla prawidłowego rozwoju jest wskazywanie człowieka przedsiębiorczego, a więc odznaczającego się sprytem życiowym, bogatego, przystosowanego do społeczeństwa jako wzoru do naśladowania. Niezbędne jest odejście od pragmatyzmu, który głosi, że prawdziwe jest to, co przynosi jednostce korzyści, a wartościowe jest to, czego się pragnie. Etyka pragmatyzmu przeniesiona do Europy jest niepokojąca, bowiem uprawnia do kierowania się własnym interesem. Nie prowadzi do kształtowania postawy społecznego indywidualizmu. To, co prawdziwe i wartościowe, ma być skuteczne – a nie odwrotnie.

Odpowiednio przygotowani pedagodzy powinni zostać uznani za grupę społeczną o nadrzędnym znaczeniu. Taką grupę w starożytności stanowili filozofowie, w średniowieczu – duchowni, a w epoce romantyzmu – poeci.

Przeciwdziałaniem dla wielu zagrożeń stałoby się zaszczepianie w procesach szeroko pojętej edukacji, wartości pokoju i zarazem wyrabianie poczucia przynależności do ludzkości. Odpowiedzialność za stan umysłów i rozwoju sfery uczuć spoczywa na pedagogach, bo wiele domów rodzinnych nie jest zdolnych pełnić tej funkcji.

Sprawa edukacji kolejnego pokolenia jest równie istotna, co zapewnienie należytego bytu czy opieki lekarskiej. Ci, którzy dziś zaczynają naukę w szkołach – jutro zasiądą w parlamencie, uchwalając prawa przesądzające o rozwiązaniach gospodarczych, politycznych, kulturowych. Zdawali sobie z tego sprawę myśliciele starożytności aprobując demokrację pod warunkiem, że mądrzejszy nie będzie podlegać głupszemu. Osłabia społeczeństwo, stanowiąc zagrożenie, lansowanie wątpliwych autorytetów i sprowadzanie istnienia człowieka do sfery biologicznej i materialnej. Kpiny z ideałów bywają pojmowane jako wyraz nowoczesności, ale nie ma wątpliwości, że uczyłowicza nas dążenie do nich.

Zagrożeniem jest dostosowywanie edukacji do potrzeb rynku jako rzekomo obiektywnie działającej siły. Wiąże się z tym pochwała konkurencji i rywalizacji jako sposobów osiągania sukcesu. Dzisiejsza ideologizacja jest ugruntowana w poglądzie aprobującym wyłącznie własność prywatną, czyli w neoliberalizmie ekonomicznym. Niski poziom polskiej inteligencji zagrozi właściwym rozwiązaniom prawnym, a zatem także gospodarczym.

---

## CZY ŚWIAT NALEŻY URZĄDZIĆ INACZEJ SCHYLEK I POCZĄTEK

---

Rugowanie filozofii, jako przedmiotu obowiązkowego w wyższych uczelniach, z nauczania prowadzi do kształtowania nowego typu inteligenta, pozbawionego dawnej wszechstronności, zamkniętego w obszarze własnej, wąskiej specjalizacji.

Świadomość jest kształtowana w dużym stopniu przez język. Wzmocniony proces manipulacji świadomością w XXI wieku wiąże się z nadawaniem słowom treści odległej od ich utrwalonego znaczenia w języku polskim. Pisząc o prawidłowym znaczeniu pojęć biorę pod uwagę precyzję i bogactwo języka polskiego ukształtowane w Polsce Niepodległej, czyli w latach 1918–1939.

Język wyraża stan świadomości. Zachodzi także odwrotna zależność, a mianowicie język wpływa na stan świadomości. Do zagrożenia, o którym piszę, przyczynia się też lekceważenie ustawy o języku polskim. Słowa stają się coraz częściej sposobem przystosowania się do sytuacji życiowo korzystnej. Te postawy konformistyczne wyrażają się w języku.

Zagrożenia globalne należy podzielić na militarne oraz paramilitarne. Do tych ostatnich należy właśnie edukacja, o ile nie zaszczepia prawidłowych wartości. Bez edukacji całożyciowej, przesyconej szacunkiem dla wyższych wartości, nie uniknie się zagrożeń globalnych. Problem zawiera się w tym, że chętniej akceptowane są wartości antagonizujące ludzkość, niż scalające ją. Trudno jest pobudzić umysły i działania w kierunku wartości pozytywnych, wykraczających ponad sferę potrzeb biologicznych i materialnych.

### Bibliografia

- Człowiek wobec świata*, pod red. Z. Hulla, W. Tulibackiego. Olsztyn 1996.
- Szyszkowska M., *Człowiek uwikłany. Ideały jako drogowskazy*, Białystok 2014.
- Megamiasta przyszłości*, pod red. J. Kleer, Z. Strzelecki, Warszawa 2015.
- Edukacja na rozdrożu*, pod red. M. Szyszkowskiej, Białystok 2015.
- Infiltracja kultur w dobie postępującej globalizacji*, pod red. A.B. Jagiełłowicz, A. Drohomireckiego, Wrocław 2016.
- Potencjały i relacje sił w cyfrowym społeczeństwie wiedzy*, pod red. L.W. Zachera, Warszawa 2018.
- Niezbędność filozofii*, pod red. M. Szyszkowskiej, Białystok 2019.
- Balandynowicz A., *Człowiek częstką wszechświata*, Warszawa 2019.
- Szyszkowska M., *Człowiek jako cząstka ludzkości*, Białystok 2019.

*Education in the 21st century as a source of threats***Abstract**

The shape of the world created by us depends on the state of human consciousness, including the hierarchy of values. It develops under the influence of educational processes and because of this great responsibility lies with educators who are underrated in society. They could significantly contribute to reducing both military and paramilitary threats, creating the need for higher values.

**Keywords:** threats, education, awareness, ideals, educators.